

Piotr Oleksy

Rumunia – początek walki o prezydenturę

24 listopada 2024 r. odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Rumunii. Tydzień później zostaną przeprowadzone wybory parlamentarne. Wiele wskazuje na to, że Rumuni udadzą się do urn również 8 grudnia, by wziąć udział w drugiej turze wyborów głowy państwa. To właśnie ta rywalizacja skupia największą uwagę opinii publicznej i komentatorów. Panuje dość powszechne przekonanie, że obecna koalicja, zbudowana przez Partię Socjaldemokratyczną (PSD) i Partię Narodowo-Liberalną (PNL), zachowa większość w nowym parlamencie. Przebieg kampanii oraz rezultat wyborów prezydenckich zadecydują o układzie sił w koalicji i całym systemie władzy.

Faworytami wyborów są Mircea Geoană – były zastępca sekretarza generalnego NATO, startujący jako kandydat niezależny, oraz Marcel Ciolacu – obecny premier i lider PSD. Jak wynika z większości sondaży, zmierzą się oni w drugiej turze. Ostatnie badanie, zrealizowane przez INSCOPE Research w dniach 11-16 września 2024 r., wskazało, że 20,8% badanych jest zdecydowanych poprzeć Geoanę, natomiast 20,5% Ciolacu (w badaniu przedstawiono opinię osób, które zadeklarowały, że na pewno wezmą udział w głosowaniu). Jeśli tych dwóch kandydatów znajdzie się w drugiej turze, to 47,8% ankietowanych poprze byłego zastępcę sekretarza generalnego NATO. Gotowość poparcia premiera zadeklarowało 34,2%.

Trzecie miejsce w sondażu, z wynikiem 16%, uzyskała Elena Lasconi, liderka liberalnego i opozycyjnego Związku Zbawienia Rumuni (USR). Na dalszych pozycjach znaleźli się liderzy ugrupowań skrajnie prawicowych i eurosceptycznych – zarówno George Simon (AUR), jak i Diana Șoșoacă mogą liczyć na poparcie ok. 12,5% badanych. Natomiast lidera PNL Nicolae Ciucă jest gotowych poprzeć jedynie 5,6%.

Należy przy tym wspomnieć, że w mediach pojawiają się również badania przedstawiające zupełnie inny obraz. Dla przykładu: 30 września 2024 r. pracownia Insomar – Awangarde ogłosiła, że poparcie dla Ciolacu jest dwukrotnie wyższe niż dla Geoany, w relacji 30% do 15%. Rumuńscy eksperci podważają wiarygodność podobnych sondaży oraz wskazują na ich polityczne umotywowanie. Niemniej jednak tendencja w sondażach wskazuje na rosnącą pozycję Ciolacu oraz spadek poparcia dla Geoany.

Sylwetki głównych kandydatów

Mircea Geona urodził się w 1958 r. w Bukareszcie. W 1992 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a w 2000 r. stanął na jego czele. Rumuńską dyplomacją kierował cztery lata. W 2005 r. został przewodniczącym Partii Socjaldemokratycznej. W 2009 r. ubiegał się o stanowisko głowy państwa, jednak w drugiej turze przegrał z urzędującym prezydentem Traianem Băsescu. Następnie, po przegranej rywalizacji o przywództwo partyjne w 2011 r., został wykluczony z szeregów PSD. W kolejnych latach próbował wypromować własną partię oraz stał na czele Aspen Institute Romania. W 2019 r. został wybrany na zastępcę sekretarza generalnego NATO. 3 września 2024 r. złożył dymisję oraz ogłosił start w wyborach prezydenckich.

Marcel Ciolacu urodził się 1967 r. w Buzău. W 1990 r. swoją karierę związał z postkomunistycznym Frontem Ocalenia Narodowego, który w 2001 r. przemianowano na PSD. W 2010 r. został przewodniczącym struktur partii w swym rodzinnym mieście. Karierę parlamentarną rozpoczął w 2012 r. W 2019 r. objął funkcję przewodniczącego Izby Deputowanych, a po aresztowaniu dotychczasowego lidera PSD, Liviu Dragnea, został pełniącym obowiązki przewodniczącego partii. W sierpniu 2020 r. wygrał rywalizację o fotel przewodniczącego. Funkcję premiera zaczął sprawować w czerwcu 2023 r., gdy w ramach umowy koalicyjnej z PNL odbyła się rotacja na stanowisku szefa rządu.

Komentarz

Mircea Geană od dawna jest postrzegany jako faworyt nadchodzących wyborów prezydenckich. Mocna i rosnąca pozycja Marcela Ciolacu w sondażach, która otwiera przed nim szansę na realną rywalizację w drugiej turze, jest zaskoczeniem. Już teraz można prognozować, że nawet w przypadku przegranej Ciolacu w wyborach prezydenckich, kampania ta przysłuży się wzrostowi znaczenia PSD, co może przełożyć się na wynik tej partii w wyborach parlamentarnych. Oznacza to równocześnie dalszy spadek znaczenia jej koalicjanta – centroprawicowej Partii Narodowo-Liberalnej.

Geoană, jako były zastępca sekretarza generalnego NATO, występuje z pozycji bezpartyjnego męża stanu, z wysokimi kompetencjami w zakresie bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej. Ustrój polityczny Rumunii daje głowie państwa bardzo duże prerogatywy właśnie w tych dwóch sferach. W rzeczywistości trudno postrzegać Geoanę jako człowieka autentycznie spoza systemu politycznego – o stanowisko prezydenta walczy z liderem partii, której sam kiedyś przewodził. Skupienie rywalizacji o prezydenturę na tych dwóch nazwiskach pozwoliło osiągnąć zasadniczy cel ugrupowań głównego nurtu, którym była marginalizacja liderów skrajnej prawicy.

Ostateczny wynik rywalizacji między tymi dwoma kandydatami nie przyniesie strategicznych zmian w rumuńskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Zarówno obecny premier, jak i były zastępca sekretarza generalnego NATO są gwarantami kontynuacji prozachodniego kursu, zorientowanego na maksymalne ograniczanie oddziaływania Rosji na region. Istotną różnicę stanowić mogą jednak styl prezydentury oraz priorytety. Geoană jako doświadczony dyplomata będzie skupiał się na polityce międzynarodowej. Dla Ciolacu, który jest typem działacza partyjnego, najważniejszą sferą będzie prawdopodobnie polityka wewnętrzna.